

160. rocznica Bitwy pod Staninem



14 marca 1863 roku pod Staninem miała miejsce bitwa Powstania Styczniowego. Oddział 250 powstańców dowodzony przez Walentego Lewandowskiego stoczył zwycięską potyczkę z oddziałem rosyjskiej piechoty.

Organizując obronę w Staninie Lewandowski umiejętnie ugrupował swój oddział, wykorzystując warunki terenowe. Zajął pałac, otoczony zabudowaniami i wałem ziemnym, a z jednej strony także rzeczką Wilkojadką, rozlewająca się w obszerny staw. W pierwszej linii obrony rozwinął strzelców, a kosynierów pozostawił w odwodzie, aby ich użyć w odpowiednim momencie do odparcia ataku nieprzyjaciela. Jazdę natomiast, jako mniej przydatną w obronie pałacu, wysłał pod dowództwem swego adiutanta Karola Krysińskiego do pobliskiego lasu z zadaniem mylenia i nękania przeciwnika, gdyby ten zamierzał obejść pozycje polskie i odciąć W. Lewandowskiego od lasu. Piechota rosyjska zaatakowała pałac, usiłując podczołgać się pod bramę i zdobyć ją szturmem. Powstańcy razili nieprzyjaciela bliskim i gęstym ogniem, który trwał do godz. 12:00 po odparciu 3 ataków W. Lewandowski rzucił do walki kosynierów, którzy wyparli Rosjan z wszystkich zajmowanych stanowisk i zmusili ich do ucieczki. W czasie walki o pałac kozacy opuścili Stanin, ale szarża jazdy K. Krysińskiego zmusiła ich do powrotu. Wówczas chłopci, uzbrojeni w kosy, widły i drągi, bez rozkazu uderzyli na kozaków i wyrzucili ich ze wsi. Piechota carska zaprzestała walki i wycofała się do Łukowa, aby tam zaczekać na przysłanie dział.

Straty powstańców 9 rannych, w tym dwóch ciężko. Brak danych odnośnie liczby poległych. Powstańcy zdobyli 15 karabinów.

Decyzję stoczenia bitwy w Staninie, gdzie warunki terenowe i pałac szczególnie nadawały się do obrony, uznał S. Góra za słuszną. Wynikała ona nie tylko z właściwego wykorzystania warunków

terenowych, ale także z oceny własnych możliwości i sił przeciwnika. Dzięki zdyscyplinowaniu oddziału i dużym zapasom amunicji plan udał się i powstańcy odnieśli zwycięstwo. Było to jedyne zwycięstwo W. Lewandowskiego nad nieprzyjacielem mającym tak dużą przewagę

W bitwie tej zostali ranni m. in. ks. Brzóska i młody Aleksander Głowacki, który podobno był tak skutym pikami kozackimi, że ciało jego było jedną raną. Przywieziony do szpitala w Łukowie, pielęgnowany przez miejscowe siostry zakonne, wyszedł cało. B. Prus nigdy o tym epizodzie swego życia nie wspominał. Dlaczego robił z tego tajemnicę - pozostanie zagadką. Niektórzy historycy kwestionują udział B. Prusa w powstaniu.

Źródło: Jerzy Strychalski „Bitwa obronna w Staninie 14 marca 1863r.”